

kadry stanowią chwałę okryte Legio-
polskie.

nego obszaru państwowego. Ale — rozumie się samo przez się — że zdobycie całe państwo, a nie tylko część, jest konieczne, aby móc z takimże wielokrotnym zbrojowaniem, zdobyci teren innej państwa odstepić, albo też oświadczyć, że ma on oddać zażywać własnego życia państwowego.

Pod tym względem państwo „na zgodność” w literaturze o prawie międzynarodowym. Różnica zdań występuje dopiero wtedy, gdy idzie nie o cały teren państwa nieprzyjacielskiego, lecz tylko o jego część. Pozostając pisarzem, żądamy, aby całe państwo — przyjacelskie zostało zupełnie powołane, nim możnaby mówić o zdobyciu. Pogląd ten — pomijając jego wewnętrzne niedorzeczności — sprzeciwia się jednolitej praktyce państwowej w ostatnich lat dziesiątek.

Anglia ogłosiła w lipcu 1890 państwo Boerów za anektowane, nim ono zostało powołane. Włochy dekretem z 5 listopada 1911 „wcieliły” cały teren Trypoli, chociaż o zdobyciu całej Turcji nie mogło być mowy. W tej wojnie Anglia wcieliła Cypr i ogłosiła rządy opiekunkowe nad Egiptem, nie tracąc się — jak idzie o częściowo teren Turcji. Ani jedno ani drugie z tych pokazań nie czekało na zawarcie pokoju. Już zaś w r. 1809 Rosya w ciągu wojny, gdy wojaka jej obszady prowincje szwedzkiej Finlandyi, ogłosiła ją za państwo samodzielne. Protest Rosy przebieg manifestował z 5 listopada stół więc w sprawie sprzeciwu z zachowaniem się tej własnej i jej aliantów.

To rozumie się jeszcze jedno względem na uwagę. Polska nie jest jakimś prostym kawalkiem rozległego terenu państwowego. Przez długie wieki była ona niepodległym ciałem państwowym. Kongres Wiedeński uznał ją za taką. Gdy samowola carycowa Konstantyna doprowadziła do rewolucji w r. 1830, zjednoczona Izba Sejmowa polskiego dnia 25 stycznia 1831 ogłosiła detronizację Romanowów. Od tej pory Polska — walcząca o swoją niepodległość — ciesza się, przystając do po kolei XIX wiek, państwa nowoczesnych zachodnich. Tak więc ten nawet, kto uchwolenie kawalka terenu państwowego uważa zasadniczo za niedopuszczalne, nie może podnieść zdobycia prawnych zarzutów przeciw uwołnieniu Polski. Wzmyś przykład. Gdyby Francji powiodło się być odzwierciedlać stałe Alzacy i Lotaryngji, czy byłaby czekała z wcieleniem aż do zawarcia pokoju?

Prawda: Abyśmy wzięli jako członków równowagi w rodzinie państw, potrzebujemy Polska uznać ją za państwo. Ale na to może poczekać, a to tem spokojniej, że wojna rozwarła rodzinę narodów. Dzieje uca, że niejedno nowopowstałe państwo czekało przez długie lata na uznanie jednej albo drugiej strony, że jednak uznanie tego narazicie udzielano. Żyjący nie może być bowiem przemilczony.

KRONIKA.

Ka. pralac Chemicki o Radzie Stanu. Pisma warszawskie doniosły, że ks. pralac Chemicki, jeden z twórców kierunku ugodowego, a zarazem długoletni ideowy i faktyczny przywódca prawnicy społecznej wystąpił z zarządu Stronnictwa Polityki Realnej, nie może się zgodzić na jego polską w sprawach narodowych. „Kurjer Polski” podaje treść zawiadzenia ks. Chemickim, który w ten sposób wyraża swą opinię o Radzie Stanu.

W istocie potępiał protest łożański i uważam go za błąd wielki. Zawsze stałem na stanowisku życiowym i starałem się brać w ręce każdy akt, który mi życie podawało. Akt 5 listopada dał takich właśnie według mnie należy.

Tu zastrzeżę się ks. Chemicki, że mówię w własnym imieniu, i że w każdym stronnictwie może być pewna różnorodność zdań, może być nawet lewica i prawica.

Skończył ten umożliwił nam budowanie państwa polskiego, trzeba go było w ten sposób wyzyskać i państwo to budować. Z tych przesłanek wychodzi, byłem za wzięciem udziału w Radzie Stanu, robiłem pewne zastrzeżenia,

ale w zasadzie uważałem to za rzecz dobrą i konieczną. W tym kierunku starałem się pracować i przekonywać zarówno przyjaceli, że stronnictwa realistów, jak i Kolo Międzypartyjne.

Niestety do porozumienia nie doszło. Dziś jednak Rada Stanu już istnieje. Społeczeństwo musi i powinno ją uważać, chociaż nie jest ona reprezentantem wszystkich stronnictw. Jest to dziś najwłaściwszą naszą władzą narodową i nie powinno się jej autorytetu osłabiać.

Rade Stanu czeka wielka praca, w pracy tej ogół musi dopomagać, gdyż tylko wtedy będzie ona dla dobra Rada Stanu będzie potrzebowała wielkiej pomocy i podtrzymywania społecznego miosu tego moralnego kredytu Rade Stanu udzielić, bo bez względu na wszystko, dziś jest to pierwszy Rząd Polski.

Sążę — kończył ks. Chemicki — że tak się stanie, jestem bowiem optymistą, a prztem widzę znaczne polepszenie się w naszych stosunkach politycznych. Dziś zaczynamy już wazyć zarzuty, które przeciwnikom stawiamy. Opinie polityczne tak wielkiego i wartościowego, jakim jest ks. Chemicki, na danym wypadku wielkie znaczenie, zwłaszcza mimo, że stronnictwo jego nie bierze udziału w Radzie Stanu, nawolu je do on użycia jej za naczelną władzę kraju.

Stany Zjednoczone nie uznawają Królestwa Polskiego, jak donoszą z Warszawy, przebywający tam ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki zaprosił do siebie konsula państw neutralnych i oświadczył im urzędowo, że rząd jego nie uznaje Królestwa Polskiego. Pod względem państwowo-prawnym będzie jednak Rada Stanu traktował tak jak inne rządy państw europejskich.

Generałowa Rmowa umarła. Lwów 15 stycznia (T.B.K.) Zosta komendant miasta Olga Rmł, skazana strzałem w wigilie Bożego Narodzenia wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią syna, zginął w nocy umarła.

Pasazerowie „Zagrab” zatopiony. Wiedeń 15 stycznia (T.B.K.). Dnia 14 b. m. przed południem w okolicy środkowej Dalmacji mały parowiec pasażerski „Zagreb” (około 500 ton) został zatopiony bez ostrzeżenia przez nieprzyjacielską łódź podwodną, 13 ludzi zalogi cywilnej i 13 podwodnych zatopiono. Czyn ten jest godowym zatopieniem okrętu szpitalnego „Elektra” i małego pasażerowca „Dubrownika”.

Wydziału aprowizacyjnego. Oceniając doniosłość jednolitego i skutecznego wydziału aprowizacyjnego, który ma doprowadzić do aprowizacji i przagnąć umożliwić tutejszej ludności jak najdalej idące współdziałanie w tych sprawach, postanowił Generalne Gubernatorstwo w Lublinie utworzyć Wydziału aprowizacyjny przy Jen. Gubernatorstwie oraz przy każdej komendzie obwodowej. Wydział aprowizacyjny przy Jen. Gubernatorstwie będzie organem uchwalającym we wszystkich sprawach odnoszących się do aprowizacji całego obszaru Polski podlegającego pod zarządem c. k. i. h. w. w. działalność Wydziału aprowizacyjnego przy komendach obwodowych obejmować natomiast będzie aprowizację danego okręgu i to w ramach wskazówek udzielonych im przez Wydział główny.

Wydział aprowizacyjny zajmować się będą uregulowaniem gospodarki środkami żywności i przedmiotami codziennego użytku, które pozostawiono ludności do rozporządzenia bądź też wytworzone w kraju lub dowiezion z Monarchii czy też zagranicą. Należą tu w szczególności: uchwały w sprawie zarządzeń urzędowych odnoszących się do aprowizacji, zbieranie i udzielanie władzom oraz osobom prywatnym informacji o sprawach aprowizacyjnych, pomoc przy rozdzielaniu, kontyngentowaniu i oznaczaniu cen towarów, kontrola spójności i obrotu towarowego, zapobieganie w towaru, nadzór nad przestrzeganiem przepisów zwalczających podbicie cen, wreszcie wyjaśnianie i pociągające oddziaływanie na ludność w sprawach związanych z aprowizacją.

Wydział aprowizacyjny przy Generalnem Gubernatorstwie składać się będzie z przewodniczącego i jego zastępcy, z 5 członków i ich zastępców z prawem głosu, mianowanych przez Jezele Generalnego Gubernatora z pośród Zarządu wojewskiego oraz z 5-u członków i ich

zastępców z prawem głosu jako przedstawicieli interesów tutejszej ludności. Z tych 5-u członków wybiera czterech Główny Komitet Ratunkowy (jednego z porozumieniem z Polską Centralną Handlową w Radomiu) a jednego naczelnika Lubelska Rada Miejska.

Wydziału aprowizacyjnego przy komendach obwodowych wielką skład podobny, z tą różnicą, że trzech członków i ich zastępców mianuje Komendant obwodu ze strony Zarządu wojewskiego, a trzech i ich zastępców wybiera obwodowy Komitet Ratunkowy i rada miejska miasta obwodowego.

Wydziału aprowizacyjnego odbędzie podległością z reguły dwa razy na miesiąc, na które mogą być zapraszani, w razie potrzeby, rozstrzygnięcia i z równo z pośród Zarządu wojewskiego, jak i z pośród tutejszej ludności.

Przy każdym wydziale aprowizacyjnym będą utworzone oddzielne biura wydziału. Kierować nimi będzie mianowanych przez wydział i należących do tegoż wydziału przedstawicieli ludności. Tak samo urzędnicy i pracownicy tychże biur będą dobiegali z pośród tutejszej ludności.

W celu nawiązania i jak najszerzej zakreślenie stosunków z tutejszym społeczeństwem, oraz w celu ciągłej ewidencji wytwórczości i stosunków targowych, ma Wydział aprowizacyjny Generalnego Gubernatorstwa zarządzić utworzenie w miastach lub miejscowościach targowych komisji aprowizacyjnych, jakoteż ustanowić w gminach wiejskich znawców aprowizacyjnych.

Wydziału aprowizacyjnego rozpoczyna swą działalność w następujący sposób:

Pomnik Husa na Śląsku. Czesi zamierzają wnieść pomnik Husa w Lublinie pod Łyżą górą. W roku ubiegłym obświadczone było miejsce, na którym postawiony będzie granta. Na granicę tym przyczołowana zostanie płaskość zbudowana z twarzą Husa, wydana przez komitet urzędzącyj uroczystości.

Obrzynie 62-centymetrowe działo francuskie. Największe działo, jakie ukazywały się podczas wojny obecnej, posiadała armia niemiecka. Było to armaty 42 centymetrowe, które tak wielkie usługi oddawały wojskom przy zdobywaniu fortów belgijskich. — Obecnie, jak donoszą pisma francuskie, wybudowało we Francji nowe obrzynie działo 52-centymetrowe. Nowe armaty 40-centymetrowe ukazywały się już nad Somma.

Najnowszy typ armaty 52-centymetrowej opuścił niebawem zakład Cressona. Francya może dostarczyć obecnie 10,000 granatów ciężkiego kalibru dziennie również i do państwa niemieckiego.

Czajem na czaisie. Pan Stasio chce po śnie uciec przyjemnego chłodu.

Poseł do ogrodu. Poszedł do ogrodu.

A gdy umysł jego rozkosza się pol. Tak sobie roli: Jak małe to bawi ta tuszka tak liczna. Co jak martwi kałda zmiana polityczna. Co do mnie zdania nie zmienia: Strawnosć żołądka wole jak sumienie, i każdy z rozsądnym mi przynaj. Człowiek toż „Ojczyzna” uruciem, Bo, gdy spoczywam pod drzew tych cie niem, Gły mi ta ziemia, jak wpródy kłós rodzi,

Co mi do tego kto po niej chodzą, Kto rządzi narodem... W tem świnia, monografika sławna, bo zuchwała,

Leżąc w bliskiej kaluży, tak się odzwala: „To, jaśdzie Panie, słowo to słowo moję, toż jest zgrawość. Należę tu zżanie”

Spis ludności na Litwie. Odbływa się obecnie spis ludności wileńskiej, mający za zadanie sprawdzenie tego spisu, który był przeprowadzony na wiosnę i który wykazywał absolutną większość ludności polskiej w Wilnie. Te same rezultaty da niewątpliwie i spis obecnie przeprowadzany. W poprzednim spisie okazało się i Litwinów w Wilnie 2 proc., a Białorusinów 1.5 proc. obecnie Litwinów będzie niewielej 2 proc., zaś Białorusinów mniej niż 1 proc. ponieważ starobrzędowy wileński i część pozostałych Rosyan tym razem już rzadziej podają się za „Białorusinów”, niż na wiosnę.

Ciekawe rezultaty dał spis wiosny ludności na wsi. Powoli dochodzą do nas, z powodu trudności komunikacyjnych, wiadomości, że wsi, ale jest już wiadomo, iż ludność jest w całym kraju

ju o wiele liczniejsza, niż przedtem sądzono.

Oto kilka cyfr z byłych okręgów gubernii wileńskiej włączonych obecnie do gubernii grodzieńskiej:

Okręg	Litw.	Białor.	Polak.
Grodno miasto	113	570	7609
Grodno wieś	1099	2070	36245
Plany (czyli Szczerzy)		2 24718	12757
Lida	942	14500	11173
Rudawa	48	4050	48 44977
Wilejsk	320	9978	31415

W tych okręgach wędle uzgodzonej statystyki rosyjskiej Policy stanowią tylko bardzo nieznaczna większość.

Z Dąbrowy. Z życia twarzyskiego. Wczoraj ka. pr. b. Mazurkiewicz pogołogował w w. telajnym kościele parafialnym związek młodzieńców między p. Celiną Falkowską nauczycielką w Dąbrowie, a prof. Drem Michałem Janikiem, redaktorem „Gazety Polskiej”.

O toror konspiracyj. W dodatku do wybicia szyb zakospirowana jakowa komenda okręgu P. O. W. z Sosnowca w sposób zakospirowany wzięcia list do skrzyżni kanceli redakcyjnej, w której k wasty on nie podległoficowosć „Gazety Polskiej” i obuzca stemkiem nieonych wyszwyk redaktora. Zuchwała banda młokośwa mogłaby lepiej wstąpić w szeregi narodu, bo tam nauczylały się może uczciwości i poczucia honoru. Dajmy, że jakaś inna zakospirowana komenda odniosła się w podobny sposób do „Ziemi i Lubelskiej”!

Byłoby to wszystko niezmierznie śmieszne, gdyby nie było tak zuchwale i impertyentnie napadnięte. Ale jest nadzieja, że dziełkami wyrośną, otrząsą się z partyjnictwa i zmądrzeją.

Z Mchowa. W gminnym tutejszym oddział żeński rozpoczął swą pracę w połowie stycznia r. b. Dotychczas zapisało się przeszło czterdzieści uczennic. Na porzątek prowadzą się wykłady dla klasy I-II-ej codziennie od godziny 3 do 6-ej wieczorem.

Opłata wynosi miesięcznie 10 rubli, czyli 100 rb. rocznie.

Dranki warszawskie nachodzą do Mchowa pocztą z wielkiem opóźnieniem, stale na czwartym dziele dopiero i niegierulanie, czasem po dwa numery a innego dnia wcale. Nawet „Gazeta Polska” z Dąbrowy Górniczej niezawadzeł dochodzi abonentów pocztą, niekiedy na drugi dzień lub też gdzieś ginie.

OGŁOSZENIA.

Zaginęły w pogiciu d. 8 b. m. dażym w stronę Sieradziez legymnacya Stanisław Radejski i weksel wystawiony przez Wincentego i Teofila Pokaszewskich. Pieniądze znajdujące się wówczas w torebce prosy zostawił jako nagrodę. Łuskiego znalazł uprząż się o odniesienie do Redakcji „Gazety Polskiej”. Weksel z dniem dzisiejszym nieważny.

BAR KRAKOWSKI
w DĄBROWIE, ul. 3 Maja № 18.
w zarządzie
Stefana Wilczyńskiego
poleca się
dalszym kaskawym względem Szanownej Publiczności.

Wydaje obiady i kolacje.
Bufet zaopatrzony w gorące przekąski. Piwa, porter, wina różnych gatunków.

Muzyka Baranowskiego
grywa stale w południe i wieczor.